

# Kuczyński, Jürgen

---

## Kryzys feudalizmu w Niemczech : próba teoretycznego ujęcia na tle stosunków niemieckich oparta przede wszystkim na pracach Fryderyka Engelsa

---

Przegląd Historyczny 46/3, 295-316

---

1955

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JÜRGEN KUCZYŃSKI

## Kryzys feudalizmu w Niemczech<sup>1</sup>

Próba teoretycznego ujęcia na tle stosunków niemieckich,  
oparta przede wszystkim na pracach Fryderyka Engelsa

### 1. PROBLEM KRYZYSU SPOŁECZNEGO

Abstrahując od kryzysów „nietypowych“, jak wywołane przez nieurodzaj, epidemie, wojny itp. oraz od cyklicznych kryzysów gospodarczych, właściwych jedynie społeczeństwu kapitalistycznemu, możemy różnić dwa rodzaje kryzysów o głębokich następstwach dla społeczeństwa:

a) Kryzysy, które podkopują określony ustroj społeczny, wówczas kiedy nie można już dalej wytwarzać przy stosowaniu dotychczasowych metod produkcji i wycisku, a należy wprowadzić nowe, lepsze metody odpowiadające szybszemu rozwojowi sił wytwórczych — przy czym jednak upadek istniejącego ustroju społecznego nie stoi jeszcze na porządku dziennym. Do tego typu należał np. w Niemczech kryzys, który w ramach feudalizmu doprowadził do zastąpienia systemu wilkacyjnego przez system dominialny w ściślejszym znaczeniu, oraz kryzys, który w ramach kapitalizmu postulował i przeprowadził przejście od stadium stosowania ekstensywnych metod produkcji i wycisku do stadium metod intensywnych. Takie kryzysy wyrastają z przeciwieństw w danym ustroju społecznym, wstrząsają cały ustrojem i stały się np. przyczyną, że *M a r k s i E n g e l s* w latach 1847/49 przez krótki czas mniemali<sup>2</sup>, iż nastąpiła końcowa faza kapitalizmu. Przejawy tego kryzysu tak dalece wprowadzały w błąd, że przyczyniły się do wysunięcia w Niemczech w dziedzinie ekonomii politycznej tak przedwczesnych teorii, jak *G o s s e n a*<sup>3</sup> i *K n i e s a*<sup>4</sup>, których ideologiczne znaczenie dla gnijącego ustroju gospodarczego odkryła burżuazja dopiero po upływie wielu dziesiątków lat, gdy rze-

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł stanowi kontynuację dyskusji zapoczątkowanej w Czechosłowacji przez Grausa, w Polsce przez Małowistę i zawdzięcza wiele wymienionym poniżej pracom tych autorów. Artykuł *F. G r a u s a*, *Krise feudalizmu ve 14. století* ukazał się w „Sborníku Historickim“ t. I, 1953, s. 65 nn., artykuł *M. M a ł o w i s t a*, *Zagadnienie kryzysu feudalizmu w XIV i XV w. w świetle najnowszych badań* w „Kwartalniku Historycznym“ t. LX, zes. 1, Warszawa 1953, s. 86 nn.

<sup>2</sup> Por. *F. E n g e l s*, *Wstęp z marca 1895 r. do Walk klasowych we Francji 1848—1850 K. Marksa*, Warszawa 1949, s. 10.

<sup>3</sup> *H. H. G o s s e n* (1810—1858), ekonomista niemiecki, twórca tzw. *Greutz-nutzenschule* = teorii użyteczności krańcowej.

<sup>4</sup> *K. K n i e s* (1821—1898), ekonomista niemiecki.

czywiście zbliżała się końcowa faza kapitalizmu. Tak silnie zatem mogą oddziaływać tego rodzaju kryzysy — byłoby jednak z gruntu błędne, gdybyśmy te kryzysy rozwojowe o bardzo wielkim znaczeniu mylili z kryzysem końcowym, tzn. z właściwym kryzysem konkretnego ustroju społecznego.

b) Kryzysy, które świadczą o tym, że pewien ustrój społeczny zaczyna się przeżywać, że gnije, że w ramach tego ustroju społecznego nie jest możliwy dalszy postęp, że walka z jednej strony sił wytwórczych o swobodę ich rozwoju, z drugiej strony stosunków produkcji w celu skrępowania sił wytwórczych może doprowadzić do postępowego rozwiązania jedynie dzięki rewolucji; która rodzi nowy ustrój społeczny. Taki kryzys ma obecnie miejsce we wszystkich krajach kapitalistycznych. Takie kryzysy zaobserwowaliśmy również na schyłku poprzednich ustrojów społecznych — z tą jednak różnicą, że na skutek swego charakteru obejmującego cały świat, na co wskazywali już Marks i Engels w „Manifeście Komunistycznym“, końcowy kryzys kapitalizmu następuje równocześnie we wszystkich krajach, natomiast końcowy kryzys feudalizmu objął Niemcy i Indie, Francję i Chiny w różnych oczywiście okresach; podobnie zresztą końcowe kryzysy wspólnoty pierwotnej oraz społeczeństwa niewolniczego nie nastąpiły wszędzie równocześnie i nie były w tym znaczeniu kryzysami światowymi.

Po czym więc poznajemy konkretnie, historycznie, końcowy kryzys ustroju społecznego? Poznajemy go wyraźnie po tym, że z jednej strony skrępowanie sił wytwórczych przez stosunki produkcji prowadzi do poważnych zahamowań w produkcji, z drugiej zaś strony natężenie i rozmiar walk klasowych jako wyraz gwałtownego zaostrzenia się konfliktu między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji prowadzi do rewolucji (tylko przed przejściem do nowego społeczeństwa klasowego jako następstwo powstania poważnych elementów nowej formacji).

W poszczególnych wypadkach rozwój ten może wyrażać się w dość różnorodny sposób. Wiemy, że w długim okresie kryzysu społeczeństwa niewolniczego w starożytnym państwie rzymskim doszło do faktycznego regresu w produkcji w poszczególnych częściach państwa, a nawet do zupełnej ruiny całych gałęzi wytwórczości oraz całych prowincji. W okresie kapitalizmu rozwój sił wytwórczych pozostaje — aby użyć określenia L e n i n a — „zawrotny“ mimo ukazanych przez Lenina licznych zahamowań w tej dziedzinie<sup>5</sup>. Obserwujemy jednak mimo tego „zawrotnego“ rozwoju sił wytwórczych znaczne zwolnienie tempa wzrostu produkcji, które najwyraźniej przejawia się w ukształtowaniu wydajności pracy i produkcji w Stanach Zjednoczonych<sup>6</sup> (patrz tabl. na s. 297).

Z wyjątkiem okresu wojenego obserwujemy fakt, który nie byłby do pomyślenia przed pełnym wybuchem kryzysu końcowego, a mianowicie że wydajność pracy wzrasta w znaczniejszym stopniu aniżeli produkcja — oto również główna przyczyna odkrytej przez S t a l i n a właściwości charakterystycznej dla powszechnego kryzysu kapitalizmu, a mianowicie

<sup>5</sup> Por. W. L e n i n, *Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu*, Warszawa 1949.

<sup>6</sup> Por. J. K u c z y ń s k i, *Geschichte der Lage der Arbeiter in den Vereinigten Staaten von Amerika* t. II, Berlin 1955.

WZROST OD JEDNEGO CYKLU GOSPODARCZEGO DO NASTĘPNEGO

Cykl	Wydatność pracy w %	Produkcja w %
1915—1921	9	33
1922—1933	50	23
1933—1941	33	20
1942—1945	19	125
1945—1953	7	10

milionowych armii bezrobotnych, także w fazie wzrastającej produkcji w ramach cyklu gospodarczego.

\*

Konkretne zbadanie takich procesów przy przejściu od jednego klasowego ustroju społecznego do drugiego utrudnia jednak fakt, że w łonie starego społeczeństwa dojrzewają materialne elementy nowego, a w związku z tym zupełnie możliwe jest np., że

- a) feudalna produkcja zacznie spadać, w czasie kiedy
- b) kapitalistyczna produkcja wzrośnie.

Oznacza to — aby zatrzymać się na tym przykładzie — że opanowanie społeczeństwa przez nadbudowę feudalną doprowadzi na ogół do skrepowania wszystkich sił wytwórczych częściowo przez stosunki produkcji, częściowo drogą zahamowania przez państwo rozwoju techniki i jej zastosowania. Ten nacisk wywierany przez nadbudowę może jednak tam, gdzie kapitalistyczne stosunki produkcji rozwijają się mimo ich hamowania, nie być dość silny, aby zapobiec znaczniejszemu rozwojowi produkcji kapitalistycznej, tak że konkretna rzeczywistość przejścia od feudalizmu do kapitalizmu stworzy nader skomplikowany obraz, w którym, zwłaszcza wówczas, gdy silniejsze elementy kapitalistyczne przenikają do nadbudowy, następuje przemieszanie zjawisk schyłkowego, ginącego feudalizmu oraz wzrastającego kapitalizmu.

## 2. PRZYCZYNY KOŃCOWEGO KRYZYSU FEUDALIZMU

Jakkolwiek końcowy kryzys feudalizmu nie występuje równocześnie we wszystkich krajach i przebiega z różną szybkością — w Anglii zakończył się on około połowy XVII wieku, w Niemczech z początkiem XIX, w Chinach chyba dopiero w trzysta lat po Anglii — przyczyny kryzysu są wszędzie te same: rozkład ustroju feudalnego i wyrastanie od wewnątrz (w łonie feudalizmu) lub wtargnięcie od zewnątrz (przez agresję) elementów kapitalistycznych, to znaczy: gwałtowne zaostwienie wszystkich przeciwności wewnątrz społeczeństwa feudalnego.

Wobec tego, że w poniższych rozważaniach będziemy zajmowali się kryzysem feudalizmu w Niemczech, interesuje nas tu przede wszystkim rozkład feudalizmu i wyrastanie elementów kapitalistycznych od wewnątrz.

Engels wskazał w swej pracy „O upadku feudalizmu i początkach rozwoju burżuazji“ na niezwykle poważną rolę pieniądza w procesie rozkładu feudalizmu: „Pieniądz stał się znowu powszechnym środkiem wy-

miany i w związku z tym ilość jego zwiększyła się wydatnie; również szlachta nie mogła się już bez niego obejść, a że do sprzedania miała niewiele lub nic i poza tym grabieże nie były już wcale rzeczą tak łatwą, musiała więc zdecydować się na pożyczanie od miejskiego lichwiarza. Na długo przedtem, zanim nowoczesne działa poczyniły wyłomy w murach zamków rycerskich, były już one podminowane przez pieniądz; w istocie proch strzelniczy był, rzec można, jedynie egzekutorem sądowym w służbie pieniądza. Pieniądz stanowi potężne narzędzie, za pomocą którego mieszczaństwo realizowało zrównanie polityczne. Wszędzie tam, gdzie stosunek pieniężny wypierał stosunek osobisty, gdzie świadczenie pieniężne wypierało świadczenie w naturze — miejsce stosunku feudalnego zajmował stosunek burżuazyjny. Wprawdzie po wsiach, w przeważającej większości wypadków, przetrwała dawna prymitywna gospodarka naturalna, ale istniały już całe okręgi, gdzie, jak w Holandii, Belgii i nad dolnym Renem, chłopci uiszczali panom zapłatę w pieniądzu zamiast pańszczyzny i świadczeń w naturze, gdzie panowie i poddani zrobili już pierwszy decydujący krok w kierunku przeobrażenia się we właścicieli ziemskich i dzierżawców, gdzie więc także i na wsi polityczne urządzenia feudalizmu traciły swą podstawę społeczną.

Pragnienie złota, które opanowało w tym czasie całą Europę zachodnią, dowodzi w sposób uderzający, jak bardzo już w końcu piętnastego wieku feudalizm był podkopany i do głębi przeżarty przez pieniądz. Z ł o t a szukali Portugalczycy na wybrzeżu afrykańskim, w Indiach i na Dalekim Wschodzie; z ł o t o było magicznym zaklęciem, które gnało Hiszpanów przez Ocean Atlantycki do Ameryki; o z ł o t o przede wszystkim pytał biały człowiek, gdy tylko stawiał nogę na nowoodkrytym brzegu. Lecz ten pęd do dalekich awanturniczych wypraw w poszukiwaniu złota, jakkolwiek urzeczywistniał się początkowo w formach feudalnych i półfeudalnych, był przecież już w swoim zarodku nie do pogodzenia z feudalizmem, którego podstawą była uprawa roli i którego wyprawy zdobywcze miały głównie na celu z d o b y c i e z i e m i. Poza tym żegluga była zajęciem zdecydowanie m i e s z c z a ń s k i m, które swój antyfeudalny charakter narzuciło także wszystkim nowoczesnym flotom wojennym.

W wieku piętnastym więc w całej Europie zachodniej feudalizm był w stadium zupełnego rozkładu; miasta ze swymi antyfeudalnymi interesami, własnym prawem i uzbrojonym mieszczaństwem wbiły się już wszędzie klinami w obszary feudalne i uzależniły od siebie panów feudalnych częściowo społecznie, przy pomocy pieniądza, a gdzieś tam również i politycznie; nawet po wsiach, tam gdzie dzięki szczególnie sprzyjającym warunkom podniósł się poziom rolnictwa, dawne więzy feudalne zaczęły się pod wpływem pieniądza rozluźniać<sup>7</sup>.

Rozpowszechnienie się gospodarki towarowo-pieniężnej i odpowiadający jej rozwój sił wytwórczych przyczyniały się do rozkładu gospodarki feudalnej. Każde słowo, które wypowiedza Engels o stosunku tego zjawia-

<sup>7</sup> F. E n g e l s, *O upadku feudalizmu i początkach rozwoju burżuazji*, Warszawa 1953, s. 7—8.

ska do rozkładu feudalizmu w XV wieku, stanowi dla nas bezcenną wskazówkę. Nie wolno jednak przenosić na poprzedzające stulecia słów Engelsa, kiedy stwierdza, że wszędzie tam, gdzie stosunek pieniężny wypierał stosunek osobisty, miejsce stosunku feudalnego zajmował stosunek burżuazyjny. Mieszczaństwo było bowiem w okresie wczesnego feudalizmu, a także w dobie rozkwitu społeczeństwa feudalnego, częścią składową feudalizmu, nie przeciwstawną mu antagonistycznie, a poza tym renta pieniężna stanowiła w swych początkach na wskroś feudalną formę renty (mimo że, podobnie jak gospodarka towarowa, od samego początku zawierała potencjalne elementy rozkładu). Dlatego też mogła gospodarka towarowa, jak S t a l i n wyraźnie podkreśla, służyć feudalizmowi<sup>8</sup>. Dopiero z chwilą, gdy ta służba poprzez rozwój sił wytwórczych wykraczała poza ramy gospodarki feudalnej stworzyła zarazem pewne przesłanki dla produkcji kapitalistycznej (w Europie zachodniej w XV wieku), przekształca się każdy stosunek pieniężny z niebezpieczeństwa potencjalnego w faktyczne niebezpieczeństwo dla feudalizmu, przyczynia się do jego rozkładu i wówczas też miasta jako główny rozsądnik gospodarki towarowo-pieniężnej stają się antyfeudalnymi częściami społeczeństwa feudalnego. Z chwilą gdy siły wytwórcze wraz z rozwojem gospodarki towarowo-pieniężnej wzrastają do tego stopnia, że ilość przechodzi w jakość, rozpoczyna się proces rozkładu, rozpoczyna się upadek gospodarki feudalnej.

W ten sposób określiliśmy jedną, i to negatywną poniekąd stronę procesu rozkładu. W ten sposób uwypukliliśmy również i te zjawiska, które Stalin określił jako pewne przesłanki rozwoju kapitalizmu.

Jednakże, jak w związku z tym stwierdza Stalin, produkcja towarowa nie doprowadziła do kapitalizmu. Do tego konieczne były dalsze jeszcze zmiany. Przede wszystkim pierwotna akumulacja kapitału, czyli taka forma akumulacji, która tworzyła równocześnie siły robocze pozbawione swych środków produkcji, wolnych robotników najemnych oraz odpowiednio zmienione stosunki produkcji pod postacią kapitalistycznego nakładu i kapitalistycznych (przeważnie rozproszonych) manufaktur.

Stosunkowo szeroko rozpowszechniona gospodarka towarowo-pieniężna wraz z wszelkim swym oddziaływaniem powodującym rozkład feudalizmu, tak jak to opisał nam Engels, stanowiła przesłankę dla możliwości przejścia i faktycznego przejścia wyzyskiwaczy do gromadzenia kapitału (w przeciwieństwie do feudalnych skarbów), do przywłaszczenia środków produkcji na szkodę drobnych wytwórców, do stworzenia takich stosunków produkcji, jak kapitalistyczny nakład i kapitalistyczna manufaktura.

Oznacza to, że przyczyny ostatecznego kryzysu feudalizmu posiadają dwojaki charakter:

p o p i e r w s z e negatywny, powodując po prostu rozkład i tworząc w ten sposób przesłanki dla nowego ustroju społecznego;

p o d r u g i e pozytywny, powodując rozkład przez stworzenie elementów nowego ustroju społecznego, a więc budując nowy ustrój społeczny w łonie starego.

<sup>8</sup> J. S t a l i n, *Ekonomiczne problemy socjalizmu*, Warszawa 1952, s. 18.

### 3. WALKI KLASOWE W NIEMCZECH NA POZĄTKU KOŃCOWEGO KRYZYSU FEUDALIZMU

Jako drugą cechę charakterystyczną końcowego kryzysu danego ustroju społecznego podaliśmy to, że natężenie i rozmiary walk klasowych jako wyraz gwałtownego zaostrzenia się konfliktu między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji prowadzą do rewolucji.

Temu znacznemu rozwojowi walk klasowych w Niemczech na początku kryzysu feudalizmu poświęca Engels trzeci rozdział swej pracy „Wojna chłopska w Niemczech“, który zajmuje się walkami między 1476 a 1517 r. Podczas gdy początek procesu rozkładu feudalizmu w Niemczech możemy umiejscowić już znacznie wcześniej w XV wieku — co uwidacznia się np. w przejawach kryzysu w rzemiośle — to walki klasowe o wielkim zasięgu rozpoczynają się dopiero w ostatnim ćwierćwieczu.

I dopiero koło przełomu z XV na XVI wiek osiąga ruch chłopski dojrzałość, która poprzez żądania chłopów przygotowała również bezpośrednio narodową i społeczną rewolucję przeciwko feudalizmowi. Engels pisze o żądaniach chłopów zjednoczonych w Trzewiku Związkowym (*Bundschuh*) zreorganizowanym z dużym powodzeniem w 1502 r.: „Artykuły ich programu głosiły: nie powinno się już więcej płacić książętom, szlachcie i klechom czynszu ani dziesięciny, ani podatków, ani ceł; poddaństwo powinno być zniesione; klasztory oraz pozostałe majątki duchowne powinny być odebrane i rozdzielone między lud, poza cesarzem zaś nie powinno uznawać się żadnego pana.

Znajdujemy tu po raz pierwszy u chłopów sformułowane obydwa żądania: sekularyzacji dóbr duchownych na rzecz ludu i jednej, niepodzielnej monarchii niemieckiej, żądania które pojawiają się odtąd stale u bardziej rozwiniętego odłamu chłopów i plebejuszy do czasu, gdy Tomasz Münzer zastąpił podział dóbr duchownych ich konfiskatą na rzecz wspólnoty majątkowej, a jedyne cesarstwo niemieckie — przez jedyną niepodzielną republikę<sup>9</sup>.

Żądano tu zatem likwidacji ustroju feudalnego przez usunięcie wszelkich więzów feudalnych na wsi oraz zniszczenia ekonomicznej bazy kościoła, który Marks nazywa „szańcem feudalizmu“, utworzenia państwa narodowego, przewyciężenia rozdrobnienia feudalnego. Te żądania odpowiadają interesom kapitalistycznego mieszczaństwa, burżuazji o tyle, o ile ona już wówczas istniała. Jest oczywiste, że żądania te odpowiadają interesom chłopów. Że odpowiadają one również interesom kapitalistycznego mieszczaństwa, zrozumiemy natychmiast, gdy uprzytomnimy sobie, że zniesienie więzów feudalnych stanowi przesłankę dla uzyskania wolnych robotników najemnych oraz że bez utworzenia państwa narodowego nie może powstać rynek narodowy dla handlu wewnętrznego oraz nie jest możliwa ochrona na zewnątrz dla handlu zagranicznego w warunkach kapitalistycznej konkurencji.

Postulaty chłopów odpowiadały również interesom czeladników i uczniów, których byt pogarszał się w warunkach kosztnej pracy rzemiosła.

<sup>9</sup> F. Engels, *Wojna chłopska w Niemczech*, Warszawa 1950, s. 67.

Odpowiadały one także interesom kapitału handlowego, jeżeli pracował on jeszcze na sposób feudalny, a więc z takim powodzeniem, jak Hanza w XIII i XIV wieku.

Żądania te nie odpowiadały natomiast interesom feudalnej drobnej szlachty wiejskiej, raubritterów, którzy jednak, jak wykazała historia, nie mogli dalej istnieć ani w warunkach feudalizmu, ani kapitalizmu.

Nie odpowiadały one również interesom rzemiosła cechowego, które — jak miała wykazać przyszłość — mogło, jakkolwiek coraz bardziej podupadając, istnieć jeszcze w warunkach feudalnych, słusznie jednak czuło się jak najpoważniej zagrożone przez rozwój kapitalistyczny.

\*

W dziesięć lat później ruch chłopski zyskał pod przewodnictwem Jossa Fritza bardzo na znaczeniu. „Dzięki dyplomatycznemu talentowi i niezłomnej wytrwałości tego wzorowego konspiratora udało się wciągnąć do związku olbrzymią ilość ludzi z najrozmaitszych klas: rycerzy, księży, mieszczan, plebejuszy i chłopów. Wydaje się być rzeczą prawie pewną, że wprowadził on nawet kilka mniej lub bardziej ostro od siebie rozgraniczonych stopni sprzyśnięcia. Wszystkie przydatne elementy zostały zużytkowane z największą oględnością i zręcznością. Prócz bardziej wtajemniczonych emisariuszy, którzy w najrozmaitszym przeobrażeniu przebiegali cały kraj, używał też do podrzędnych poruczeń włóczęgów i żebraków. Joss pozostawał w bezpośrednich stosunkach z królami żebraków i miał za ich pośrednictwem do dyspozycji całą rzeszę włóczęgowską. Ci królowie żebraków odgrywają w jego spisku doniosłą rolę...

Było ich co najmniej dziesięciu; za dwa tysiące guldenów nagrody mieli oni jednocześnie podłożyć ogień w Alzacji, w margrabstwie badeńskim i w Breisgau, a w dzień odpustu<sup>10</sup> w Zabern stawić się z co najmniej 2 000 swoich ludzi do Rozen pod komendę Jerzego Schneidera, byłego kapitana landsknechtów, by zawładnąć miastem. Między właściwymi członkami związku zorganizowane zostały od stacji do stacji sztafety, a Joss Fritz i główny jego emisariusz, Stoffel z Freiburga, jeździli stale konno z miejsca na miejsce i dokonywali nocą przeglądów świeżo zwerbowanych członków. Akta śledcze świadczą wymownie o rozszerzeniu związku nad Górnym Renem i w Szwarzwaldzie; zawierają one niezliczoną ilość nazwisk i rysopisów członków z najrozmaitszych miejscowości tych okolic. Większość stanowią czeladnicy, dalej chłopci i szynkarze, kilku szlachty, księży (jak np. ksiądz z samego Lehen) i pozbawieni pracy landsknechci. Już z tego składu osobowego widać, o ile bardziej rozwinięty charakter przybrał Trzewik Związkowy pod wodzą Jossa Fritza; plebejski element miast zaczyna nabierać coraz większego znaczenia. Rozgałęzienia spisku rozciągały się na całą Alzację, dzisiejszą Badenię, aż do Wirtembergii i Menu. Od czasu do czasu na ustronnych górach, na Kniebisie itd. odbywano większe zgromadzenia, gdzie radzono o sprawach związkowych. Spotkania przywódców, na których często byli obecni członkowie organizacji miejscowej oraz delegaci z bardziej odległych miejscowości, odbywały się na

<sup>10</sup> W tłumaczeniu polskim *Kirchweih* przetłumaczono błędnie jako „poświęcenie kościoła“.



Hartmatte pod Lehen i tutaj też uchwalono czternaście artykułów programu związkowego<sup>11</sup>.

Równocześnie jednak zatracił program częściowo swą rewolucyjną śmiałość: „Żadnego pana prócz cesarza i (według niektórych) papieża; zniesienie sądu rottweilskiego (sąd rottweilski — urzędujący w Rottweil do roku 1784 pod dziedzicznym przewodnictwem hrabiów von Sulz, cesarski sąd nadworny uprawniony do orzekania również w sprawach, dla których kompetentne były inne okręgi sądowe); ograniczenie sądu duchownego do spraw duchownych; zniesienie wszelkich procentów, które należy płacić tylko póty, póki nie dorównają kapitałowi; pięć procent jako najwyższa «dopuszczalna» stopa; wolność polowania i rybołówstwa, wolne użytkowanie pastwisk i lasów; ograniczenie klechów do jednej prebendy; konfiskata dóbr kościelnych i klejnotów klasztornych na rzecz kasy wojennej związku; zniesienie wszelkich niesłuszných podatków i ceł; wieczny pokój w całym świecie chrześcijańskim; energiczne wystąpienie przeciwko wszelkim wrogom związku; podatek związkowy; zawiązanie jednym z miast warownych, Freiburgiem, aby służyło ono związkowi jako centrum; rozpoczęcie układów z cesarzem, skoro tylko zbiorą się oddziały związkowe, a ze Szwajcarią w razie odmowy cesarza — oto punkty, które zostały uzgodnione. Widać z nich, jak z jednej strony żądania chłopów i plebejuszy przybierają coraz bardziej określoną i ustaloną formę i jak z drugiej strony musiano w równej mierze robić ustępstwa elementom bardziej umiarkowanym i lękliwym<sup>12</sup>.

Dalsze spiski i walki chłopów aż do 1517 r., do przedednia pierwszej rewolucji burżuazyjnej, nie przyniosły w tej mierze dalszego rozwoju.

#### 4. SIŁA BURŻUAZJI W NIEMCZECH

W rozpatrywanych tu oraz w późniejszych walkach zależało wszystko od materialnej i ideologicznej siły burżuazji. Nie mieszczaństwa. Postawa mieszczaństwa, jako warstwy feudalnej w odróżnieniu od kapitalistycznej burżuazji, posiadała wielkie znaczenie dla walk chłopów w Anglii i Francji w XIV wieku. Walki te, to powstanie chłopów przeciwko uciskowi feudalnemu oraz o uwolnienie od więzów feudalnych. W walkach w Niemczech między 1476 a 1525 r. szło o coś więcej: o narodziny nowego społeczeństwa, którego dźwignią, którego rządzącą klasą mogła być tylko burżuazja.

Jak silna była burżuazja w Niemczech w przededniu wojny chłopskiej? Najważniejszym miernikiem siły burżuazji jest siła jej bazy ekonomicznej. Opiera się ona przede wszystkim na przemyśle i handlu, przy czym handel w XV i XVI wieku odgrywa na ogół większą rolę niż później.

Engels następująco ocenia sytuację w Niemczech: „Przedstawmy przede wszystkim pokrótce stosunki w Niemczech na początku szesnastego wieku.

Przemysł niemiecki doszedł w XIV i XV wieku do znacznego rozkwitu. Miejsce feudalnego, wiejskiego przemysłu lokalnego zajęło cechowe rzemiosło miejskie, produkujące dla szerszych kół, a nawet dla bardziej oddalonych rynków. Tkanie grubych chust wełnianych i płótna staje się

<sup>11</sup> F. Engels, *Wojna chłopska w Niemczech*, Warszawa 1950, s. 68—70.

<sup>12</sup> Tamże, s. 70.

teraz stała, szeroko rozwiniętą gałęzią przemysłu: w Augsburgu wyrabiano już nawet cieńsze tkaniny wełniane i płócienne, tudzież jedwabie. Obok tkactwa podniósł się szczególnie ten graniczący ze sztuką przemysł, którego pożywką był zbytek duchowny i świecki późnego średniowiecza, jak: złotnictwo, rzeźbiarstwo, snycerstwo, miedzio- i drzeworytnictwo, płatnerstwo, bicie medali, tokarstwo itp. Wiele mniej lub bardziej doniosłych wynalazków, których punktem wybitnym o znaczeniu historycznym był wynalazek prochu strzelniczego i druku, przyczyniło się znakomicie do podniesienia rzemiosł. Handel dotrzymywał kroku przemysłowi; Hanza dzięki swemu stuletniemu monopolowi morskemu umożliwiła całym północnym Niemcom dźwignięcie się z barbarzyństwa średniowiecznego. A chociaż już od piętnastego wieku zaczęła szybko ulegać konkurencji Anglików i Holendrów, to jednak wielka droga handlowa z Indii na północ prowadziła pomimo odkryć Vasco da Gamy w dalszym ciągu przez Niemcy, a Augsburg wciąż jeszcze był wielkim punktem składowym włoskich jedwabi, indyjskich korzeni i wszelkich wytworów Lewantu. Miasta górno-niemieckie, zwłaszcza Augsburg i Norymberga, były ośrodkami znacznego jak na owe czasy bogactwa i zbytku. Produkcja surowców wzrosła również bardzo znacznie. Niemieccy górnicy byli w wieku XV najrzęczniejsi w świecie, a rozkwit miast wyrwał rolnictwo z najbardziej prymitywnego stanu średniowiecznego. Nie tylko wzięto pod uprawę rozległe obszary, lecz zaczęto również hodować zioła farbiarskie i inne importowane rośliny, których staranniejsza uprawa wpłynęła w ogóle dodatnio na całe rolnictwo.

Pomimo to rozwój produkcji narodowej Niemiec wciąż jeszcze nie dotrzymywał kroku rozwojowi innych krajów. Poziom rolnictwa był o wiele niższy niż w Anglii i Holandii, przemysłu niższy niż we Włoszech, Flandrii i Anglii, w handlu morskim zaś Anglicy, a zwłaszcza Holendrzy zaczęli wypierać Niemców. Zaludnienie wciąż jeszcze było bardzo rzadkie. Cywilizacja w Niemczech istniała tylko sporadycznie, skupiona dookoła kilku ośrodków przemysłu i handlu: interesy zaś tych odosobnionych ośrodków były bardzo rozbieżne i zaledwie tu i ówdzie wykazywały pewne punkty styczności. Stosunki handlowe i rynki zbytu Południa były całkiem inne niż Północy: Wschód i Zachód stały prawie zupełnie na uboczu. Żadne miasto nie doprowadziło do tego, by stać się przemysłowym i handlowym ośrodkiem kraju, jakim np. dla Anglii już wówczas był Londyn. Cały handel wewnętrzny ograniczał się prawie wyłącznie do żeglugi nadbrzeżnej i rzecznej oraz kilku wielkich dróg handlowych, prowadzących z Augsburga i Norymbergi przez Kolonię do Niderlandów i przez Erfurt na północ. Z dala od rzek i dróg handlowych leżała pewna ilość mniejszych miast, które nie uczestnicząc w wielkich obrotach spokojnie wegetowały na poziomie warunków życia późnego średniowiecza; potrzebowały mało towarów obcych i dostarczały niewiele produktów na wywóz. Spośród ludności wiejskiej jedynie szlachta stykała się z szerszymi kołami i nowymi potrzebami; masa chłopska nie sięgała nigdy poza granice najbliższych stosunków lokalnych i związanego z tym horyzontu lokalnego<sup>13</sup>.

<sup>13</sup> F. Engels, *Wojna chłopska w Niemczech*, s. 27—29.

Przeprowadzone od tej pory badania skłaniają nas do pewnych modyfikacji tej oceny. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy wyprzedziły wszystkie inne kraje w górnictwie, gałęzi gospodarki, która często umożliwia bez większych trudności istnienie kapitalistycznych stosunków produkcji w ramach stosunków feudalnych i obok nich, i która w ten sposób stwarza szczególnie dogodne możliwości rozwoju elementów kapitalistycznych w łonie społeczeństwa feudalnego.

Gdy Engels mówi, że przemysł niemiecki nie dorównywał włoskiemu, flamandzkiemu i angielskiemu, to możemy całkowicie zgodzić się z tym i dziś jeszcze w odniesieniu do przemysłu flamandzkiego, kwitnącego na lokalnie bardzo ograniczonej przestrzeni. Jest to jednak wątpliwe w odniesieniu do przemysłu angielskiego, dla Włoch zaś trafne tylko wówczas, gdy porównamy całe Niemcy z rozwojem przemysłu we Włoszech północnych, w którym to wypadku Włochy północne będą oczywiście silniej uprzemysłowione niż całe Niemcy. Co się tyczy Anglii, to wyprzedzała ona zapewne Niemcy w budowie okrętów, ale decydujący przemysł okresu wczesnego rozwoju kapitalizmu, przemysł tekstylny, nie był w Niemczech około r. 1500 słabiej rozwinięty niż w Anglii. Niemiecki przemysł wełniany nie dorównywał wprawdzie angielskiemu, ale dzięki różnorodności swej produkcji — która obejmowała również płótno i barchan — zapewnił sobie niemiecki przemysł tekstylny około r. 1500 jeszcze przewagę nad angielskim lub co najmniej równowagę.

Również co się tyczy uprawy roli, należy zmodyfikować sąd Engelsa o tyle, że przewaga Anglii zaznaczała się tylko w poszczególnych jej częściach, z pewnością nie na północy i na zachodzie, nie posiadała jej natomiast jako całość.

Jest rzeczą oczywistą, że w północnych Włoszech kapitalistyczna burżuazja około r. 1500 była silniejsza niż w całych Niemczech. Również na szczupłym terytorium Niderlandów wypadało więcej kapitalistów na kilometr kwadratowy i byli oni także bogatsi niż w Niemczech. Jest jednak wątpliwe, czy można powiedzieć, że kapitalistyczna burżuazja była w Anglii około r. 1500 silniejsza od niemieckiej.

Pod każdym względem trafna jest — i tego nie zmienia żadne przyszłe badania — ocena wielkiego ekonomicznego i politycznego upośledzenia niemieckiej burżuazji wobec Anglii, Francji i Holandii, a spowodowanego przez rozdrobnienie narodowe, jakkolwiek należy brać pod uwagę, że silniej scementowana jedność narodowa była i w tych krajach najświeższej daty. Stąd też wysunięte przez chłopów żądanie utworzenia niemieckiego państwa narodowego odpowiadało pałącym interesom niemieckiej burżuazji.

W jednym — i to, jak poucza historia wszystkich krajów Europy zachodniej i środkowej w tym okresie — decydującym względzie była niemiecka burżuazja upośledzona w porównaniu z angielską; przy jej boku nie stała szlachta wiejska gospodarująca na sposób kapitalistyczny. W Niemczech przymierze kapitalistycznie gospodarującej szlachty wiejskiej i burżuazji było, w przeciwieństwie do Anglii, niemożliwe, gdyż: „w Niemczech stara szlachta zachowała się, w Anglii wojny Róż wytepiły ją zostawiając przy życiu tylko 28 rodzin; zastąpiła ją nowa szlachta pochodzenia mieszczańskiego i o dążnościach mieszczańskich. W Niemczech istniało wciąż poddaństwo i szlachta czerpała swe dochody ze źródeł

f e u d a l n y c h: w Anglii poddaństwo było prawie zniesione, a szlachcic stał się zwyczajnym burżuazyjnym właścicielem ziemskim z b u r ż u a z y j n y m źródłem dochodu: rentą gruntową<sup>14</sup>.

Mimo tej względnej słabości Niemiec w porównaniu z Anglią trafna jest ostatnia ocena sytuacji przez Engelsa, że „Niemcy w latach 1470—1530 stały pod względem ekonomicznym na czele Europy“ (list do Kautskiego z 15 września 1889).

Mimo tej względnej słabości Niemiec trafne jest stwierdzenie Engelsa określające w jednym zdaniu wysoki stopień rozkładu społeczeństwa feudalnego również i w Niemczech: „W piętnastym wieku stali się mieszcza- nie już bardziej niezbędni w społeczeństwie niż szlachta feudalna“<sup>15</sup>.

Nie można więc już twierdzić, że około r. 1500 feudalna własność stanowi podstawę społeczeństwa.

Obok niej wysunęła się inna jeszcze podstawa — kapitalistyczne i już niefeudalne bądź prekapitalistyczne stosunki produkcji w mieście a także na wsi na tyle, na ile podlegała ona kapitalistom, i to mniej w rolnictwie a więcej w wiejskim rzemiośle chałupniczym.

Engels daje piękne sformułowanie tego procesu streszczające, jak następuje, ogólne dzieje mieszczaństwa jako stanu feudalnego oraz jako rozwijającej się burżuazji: „...Wówczas, gdy Europa pozostawiła za sobą wieki średnie, jej żywiołem rewolucyjnym była rozwijająca się burżuazja miejska. Uznane stanowisko zdobyte przez burżuazję w obrębie średniowiecznego ustroju feudalnego stało się zbyt ciasne dla jej siły ekspansywnej. Swobodny rozwój burżuazji nie dawał się pogodzić z systemem feudalnym, system feudalny musiał upaść“<sup>16</sup>.

Rewolucja, która miała zmienić stosunki społeczne, w nie najmniejszym stopniu także w nadbudowie, odpowiednio do tej decydującej przemiany w bazie społecznej, stała na porządku dziennym historii.

## 5. ZNACZENIE WOJNY CHŁOPSKIEJ W NIEMCZECH

Rewolucja, której wymagała historia, była pierwszą rewolucją burżuazyjną. Engels pisze w tej samej pracy: „Wielka walka burżuazji europejskiej z feudalizmem osiągnęła najwyższe napięcie w trzech wielkich, rozstrzygających bitwach.

Pierwszą bitwą było to, co nazywamy reformacją w Niemczech. Odpowiedzią na wezwanie Lutera do buntu przeciwko kościołowi były dwa powstania polityczne: najpierw powstanie drobnej szlachty pod wodzą Franza von Sickingen w 1523 r., następnie wielka wojna chłopska w 1525 r.“<sup>17</sup>.

Pierwsze powstanie polityczne, powstanie niższej szlachty musiało upaść, bo postawiło sobie cel sprzeczny z historią. Engels pisze o tym w „Wojnie chłopskiej“: „Wysunięty w imieniu szlachty program cesarstwa Hutten ujął bardzo radykalnie i sformułował bardzo stanowczo. Chodziło, ni mniej ni więcej, tylko o usunięcie wszystkich książąt, o sekularyzację wszystkich księstw i dóbr duchownych i o wprowadzenie d e

<sup>14</sup> F. E n g e l s, *Wojna chłopska w Niemczech*, s. 79.

<sup>15</sup> F. E n g e l s, *O upadku feudalizmu i początkach rozwoju burżuazji*, s. 5.

<sup>16</sup> F. E n g e l s, *Przedmowa do wyd. angielskiego Rozwoju socjalizmu od utopii do nauki*, K. M a r k s, F. E n g e l s, *Dzieła wybrane t. II*, Warszawa 1949, s. 93.

<sup>17</sup> Tamże, s. 94.

monarchii szlacheckiej z monarchą na czele — mniej więcej takiej, jaka istniała za najlepszych dni dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Przez wprowadzenie panowania szlachty, klasy przede wszystkim wojskowej, przez usunięcie książąt, reprezentantów rozdrobnienia Niemiec, przez zniszczenie potęgi klechów i wyrwanie Niemiec spod duchownej władzy Rzymu — Hutten i Sickingen chcieli przywrócić państwu jedność, wolność i potęgę.

Oparta na poddaństwie chłopów demokracja szlachecka, jaka istniała w Polsce, a w nieco zmodyfikowanej postaci w pierwszych stuleciach również w państwach zawojowanych przez Germanów — to jeden z najprymitywniejszych ustrojów społecznych, który rozwijając się dalej całkiem normalnie przekształca się w bardziej rozwiniętą hierarchię feudalną, która stanowi już znacznie wyższy szczebel rozwoju. Ta czysta demokracja szlachecka była więc w XVI wieku już niemożliwa“.

Drugie powstanie polityczne, wielka wojna chłopska, upadło ostatecznie wskutek słabości mieszczaństwa (burżuazji).

Chłopi sami nie mogli zwyciężyć, podobnie jak niewolnicy nie byli w stanie obalić rządzącej klasy społeczeństwa niewolniczego, jakkolwiek mogli podważyć jej pozycję. Do tego zdolna jest tylko klasa wstępująca, a więc w Niemczech 1525 r. burżuazja. Engels wskazuje na to bardzo wyraźnie w tym samym dziele omawiając rolę Wendla Hiplera w szwabsko-frankońskiej wojnie chłopskiej: „W Heilbronne zasiadała kancelaria chłopska i delegaci różnych oddziałów, by radzić nad wnioskami, które miały być przedstawione cesarzowi i państwu w imieniu wszystkich biorących udział w powstaniu chłopów. Narady te, które miały dać wyniki ogólne ważne dla całych Niemiec, jeszcze raz wykazały, że żaden stan, nawet stan chłopski, nie był na tyle rozwinięty, by całość niemieckich stosunków przekształcić ze swego punktu widzenia. Okazało się, że musiano w tym celu pozyskać szlachtę, a przede wszystkim mieszczaństwo. W tych warunkach prowadzenia obrad przeszło w ręce Wendla Hiplera. Spośród wszystkich przywódców ruchu Wendel Hipler najszlachetniej oceniał istniejące warunki. Nie był on daleko sięgającym rewolucjonistą jak Münzer, ani przedstawicielem chłopów, jak Metzler lub Rohrbach. Jego wielostronne doświadczenie, jego praktyczna znajomość wzajemnego stosunku różnych stanów nie pozwalały mu występować w imieniu jednego tylko z uczestniczących w ruchu stanów przeciw wszystkim innym. Podobnie jak Münzer, jako przedstawiciel zaczątków proletariatu — klasy stojącej całkiem poza dotychczasową oficjalną hierarchię społeczną — doszedł do przecucia komunizmu, tak Wendel Hipler, przedstawiciel, że tak powiemy, przeciętnej wszystkich postępowych elementów narodu, doszedł do przecucia nowego społeczeństwa burżuazji. Zasady, których bronił, żądania, które stawiał, nie były co prawda bezpośrednio możliwe do urzeczywistnienia, były jednak koniecznym, nieco wyidealizowanym rezultatem odbywającego się rozkładu społeczeństwa feudalnego. Toteż chłopi zmuszeni byli zgodzić się na nie z chwilą, gdy wzięli się do układania projektów ustaw dla całego państwa. W ten sposób żądana przez chłopów centralizacja przyjęła w Heilbronne bardziej pozytywną postać, ale taką, która o całe niebo różniła się od wyobrażenia chłopów o centralizacji. Tak np. wyraziła się ona konkretnie w ustanowieniu jedności monetarnej, jedności miar i wag, zniesienia cel

wewnętrznych itp., słowem w żądaniach, które o wiele bardziej odpowiadały interesom mieszczan niż chłopów. Szlachcie porobiono ustępstwa, które były bardzo zbliżone do nowoczesnych wykupów i które prowadziły do ostatecznego przekształcenia feudalnej własności ziemskiej w burżuazyjną. Słowem, gdy tylko żądania chłopów ujęte zostały w formę «reformy państwowej», musiały się one podporządkować nie chwilowym żądaniom, lecz ostatecznym interesom mieszczaństwa<sup>18</sup>.

A skoro chłopci sami nie mogli zwyciężyć, to tym bardziej nie mogły zwyciężyć plebejskie masy. W swym ukonstytuowaniu się jako klasa nie wykroczyły one przecież jeszcze poza pewne embrionalne zaczątki proletariatu. Wspaniale opisuje Engels w „Wojnie chłopskiej“ pozycję Münzera jako wodza mas plebejskich: „Dla wodza skrajnej partii nie ma nic gorszego, jak być zmuszonym do objęcia rządów w epoce, kiedy ruch nie dojrzał jeszcze do panowania klasy, którą reprezentuje, ani do przeprowadzenia zarządzeń, których panowanie tej klasy wymaga. To, co wówczas zrobić m o ż e, nie zależy od jego woli, lecz od poziomu, do jakiego doszło przeciwieństwo między różnymi klasami i od stopnia rozwoju materialnych warunków bytu, stosunków i wymiany, którego wynikiem jest każdorazowy stopień rozwoju przeciwieństw klasowych. To zaś, co robić p o w i n i e n, czego odeń wymaga jego własna partia, znowu nie zależy od niego, ale nie zależy również od stopnia rozwoju walki klasowej i jej warunków. Jest on związany swymi dotychczasowymi doktrynami i żądaniami, które nie wypływają z chwilowego wzajemnego ustosunkowania się różnych klas społecznych i z chwilowego, z mniej lub bardziej przypadkowego stanu stosunków produkcji i wymiany, lecz z jego mniej lub bardziej głębokiego wglądu w ogólne ostateczne wyniki ruchu społecznego i politycznego. Z konieczności staje on zatem wobec nie dającego się rozwiązać dylematu: to, co zrobić m o ż e, sprzeciwia się całemu jego dotychczasowemu postępowaniu, jego zasadom i bezpośrednim interesom jego partii; to zaś, co zrobić p o w i n i e n, jest nie do przeprowadzenia. Słowem, zmuszony jest reprezentować nie swoją partię, nie swoją klasę, lecz klasę, do której panowania ruch w tej chwili dojrzał. W interesie samego ruchu musi bronić interesów obcej mu klasy i zbywać swą własną klasę frazesami i obietnicami zapewniając ją, że interesy owej obcej klasy są jej własnymi interesami. Kto znajdzie się w takim fałszywym położeniu, jest bezpowrotnie zgubiony. W najnowszych czasach byliśmy świadkami tego rodzaju przykładów; przypomnijmy tylko stanowisko zajmowane przez przedstawicieli proletariatu w ostatnim rządzie tymczasowym Francji, choć przecież oni sami reprezentowali tylko bardzo niski stopień rozwoju proletariatu. Kto po doświadczeniach rządu lutowego — nie mówiąc o naszych szlachetnych niemieckich rządach tymczasowych i regencjach Rzeszy — zechce jeszcze spekulować na stanowiska oficjalne, musi być albo nadmiernie ograniczony, albo tylko w gębę należeć do partii skrajnie rewolucyjnej.

Tymczasem położenie Münzera na czele wiecznej rady w Mühlhausen było jeszcze o wiele bardziej ryzykowne niż położenie któregokolwiek z nowożytnych władców rewolucyjnych. Nie tylko ruch ówczesny, ale i całe stulecie Münzera nie dojrzało jeszcze do urzeczywistnienia idei, które nawet on sam zaczął niejasno dopiero przeczuwać. Klasa, którą

<sup>18</sup> F. E n g e l s, *Wojna chłopska w Niemczech*, s. 100—101.

reprezentował, nie tylko że nie była jeszcze całkowicie rozwinięta i zdolna do podporządkowania sobie i przekształcenia całego społeczeństwa, lecz sama znajdowała się zaledwie w stadium powstawania<sup>19</sup>.

Mieszczanstwo zaś, od którego zależało wszystko, było za słabe. Nie tą słabością, którą stwierdzamy w 1848 r.: tchórzostwem (choć i to występowało), obawą przed klasą następującą (choć i ją znajdujemy w odpowiedniej pierwotnej postaci jako przeciwieństwo między bogatymi mieszczanami a plebejskimi masami w miastach). Nie, mieszczanstwo jako mieszczanstwo kapitalistyczne, jako burżuazja, posiadało jeszcze zbyt słabą bazę ekonomiczną, a w związku z tym nie było jeszcze dość dojrzałe ideologicznie, aby móc w pierwszej decydującej bitwie przeciwko feudalizmowi przewodzić i zwyciężyć — w Anglii miało ono o 115 lat dłuższy termin, aby wytoczyć i wygrać drugą decydującą bitwę, we Francji udzieliła mu historia nawet o 264 lata więcej. Dlatego też stwierdza Engels po prostu i rzeczowo: „Niezniszczalność kacerstwa protestanckiego była odpowiednikiem niezwykłości rozwijającego się mieszczanstwa. Gdy owo mieszczanstwo wzmocniło się dostatecznie, walka jego ze szlachtą feudalną, dotychczas przeważnie lokalna, zaczęła przybierać rozmiary ogólnonarodowe. Pierwsza wielka akcja rozegrała się w Niemczech: była nią tzw. reformacja. Mieszczanstwo nie było jeszcze ani dość mocne, ani dość rozwinięte, by móc skupić pod swoim sztandarem pozostałe buntujące się stany — plebejusów miejskich, niższą szlachtę i chłopów na wsi. Szlachta została najpierw pobita. Chłopi wszczęli powstanie, stanowiące szczytowy punkt całego ruchu rewolucyjnego tego okresu. Miasta opuściły chłopów. Rewolucja uległa wojskom książąt udzielnych, którzy całkowicie wykorzystali ją dla siebie. Od owego czasu Niemcy znikają na przeciąg trzech stuleci z szeregu krajów występujących samodzielnie w dziejach“<sup>20</sup>.

Tak upadła pierwsza „najwspanialsza próba rewolucji ludu niemieckiego“ przede wszystkim z tych samych względów, dla których takie pierwsze decydujące bitwy w historii często kończą się klęską. Historia wymaga ich jako wstępnych potyczek w okresie, w którym nie zezwala ona jeszcze na zwycięstwo. Niemiecka wojna chłopska musiała upaść, podobnie jak upaść musiała Komuna Paryska. Ale obydwie weszły do świadomości ludzkiej jako bohaterские czyny w walce o postęp.

## 6. REFEUDALIZACJA CZYLI OLBRZYMI SKOK WSTECZ.

Engels nawiązał do rozwoju po wojnie chłopskiej, aby wskazać na to, że historia nie zawsze rozwija się w linii prostej<sup>21</sup>, a Lenin wyraźnie stwierdził w r. 1916 mówiąc o groźbie ponurej przyszłości dla Europy, że przyjęcie hipotezy, iż „historia świata gładko i systematycznie toczy się naprzód bez gigantycznych niekiedy skoków wstecz“, byłoby „niedialektyczne, nienaukowe i teoretycznie fałszywe“<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> F. Engels, *Wojna chłopska w Niemczech*, s. 110—112.

<sup>20</sup> K. Marks, F. Engels, W. Lenin, J. Stalin, *Zur deutschen Geschichte*, t. I, Berlin 1953, F. Engels, *Der Protestantismus — die religiöse Verkleidung der Bestrebungen der aufkommenden Bourgeoisie*, s. 183 n.

<sup>21</sup> Por. F. Engels, *List do Marksa z 16 grudnia 1882*, K. Marks, F. Engels *Listy wybrane*, Warszawa 1951, s. 472.

<sup>22</sup> W. Lenin, *Dzieła* t. 22, Warszawa 1950, s. 353.

W istocie musimy badając rozwój w Niemczech po wojnie chłopskiej stwierdzić wielki skok wstecz.

Na czele klasy rządzącej stali odtąd feudalni władcy terytorialni. Książęta wyszli jako właściciwi zwycięzcy z wojny chłopskiej: „W tych warunkach korzyść z wojny chłopskiej wyciągnęli jedynie książęta... Skorzystali oni nie tylko względnie, tj. dzięki osłabieniu swych współzawodników, duchowieństwa, szlachty i miast; skorzystali również bezwzględnie, zdobywając *spolia opima* (główne łupy) kosztem wszystkich innych stanów. Dobra duchowne uległy sekularyzacji na ich korzyść, część szlachty, na pół lub zupełnie zrujnowanej, musiała stopniowo poddawać się ich zwierzchnictwu: kontrybucje nałożone na miasta i chłopstwo płynęły do ich skarbów, które ponadto — wskutek zniesienia licznych przywilejów miejskich — uzyskały znacznie szersze pole dla swych ulubionych operacji finansowych“<sup>23</sup>.

A co się tyczy zwycięstwa książąt jako suwerennych władców terytorialnych, to zasygnalizował Marks w krótkich słowach: „...Wraz z tym w s z a w y m w ł a d z t w e m t e r y t o r i a l n y m [powstało] specyficzne poddaństwo [*Untertanenschaft*], które przekształca chłopca i mieszczanina równocześnie w poddanego [*Leibeigene*] władcy terytorialnego, a na zewnątrz czyni z Niemiec śmieszna figurę dla zagranicy, dzieje Niemiec bowiem stanowił odtąd li tylko rozwój władztwa terytorialnego drogą rabunku na szkodę państwa“<sup>24</sup>.

Miejsce coraz silniejszego zróżnicowania chłopstwa, początku jego rozpadu jako klasy feudalnej, który możemy obserwować aż do początku XVI wieku, zajmuje pod straszliwym naciskiem panów feudalnych jego ponowne, przymusowe formowanie się jako feudalnej klasy. Engels wskazuje na to, konstatując następujący skutek wojny chłopskiej: „Pewna liczba zamożniejszych średnich chłopów, owszem, popadła w ruinę, mnóstwo poddanych przemocą zepchnięto w poddaństwo osobiste, całe połacie gruntów gminnych skonfiskowano“<sup>25</sup>.

W miastach i w rozproszonych manufakturach obserwujemy na ogół ograniczenie, regres kapitalistycznej produkcji. Część kapitalistycznych elementów bazy została faktycznie zniszczona, część wegetowała nadal, silnie hamowana przez feudalne więzy. I jeśli nawet w poszczególnych punktach (np. w Saksonii) zaznacza się pewien dalszy postęp rozwoju kapitalistycznego, to nie może on jednak wyrównać przejawów regresu dających się zaobserwować od 1550 r. Niemało „miast przemysłowych“ przekształca się znowu w feudalne miasteczka wiejskie.

Należy stwierdzić zupełnie jednoznacznie, że siła feudalnych stosunków produkcji znowu względnie wzrasta, że wypierają one stosunki kapitalistyczne. Należy stwierdzić zupełnie jednoznacznie, że panowie feudalni stają się względnie silniejsi, słabnie zaś kapitalistyczna burżuazja. Dlatego też należy również stwierdzić zupełnie jednoznacznie, że siły wytwórcze słabną absolutnie, a produkcja w Niemczech przejawia tendencję do spadku.

<sup>23</sup> F. Engels, *Wojna chłopska w Niemczech*, s. 121 n.

<sup>24</sup> K. Marx, *Chronologische Auszüge*, Marx, Engels, Lenin, Stalin, *Zur deutschen Geschichte* t. I, s. 290.

<sup>25</sup> F. Engels, *Wojna chłopska w Niemczech*, s. 120, tłum. poprawione wg oryg.



Zupełnie jednoznacznie należy mówić zatem o procesie refeudalizacji Niemiec, to znaczy o przekształceniu się licznych prekapitalistycznych, już niefeudalnych i kapitalistycznych stosunków produkcji w feudalne.

Odnosi się to zwłaszcza do wsi, gdzie stosunek pieniężny częstokroć zmienia się z powrotem w naturalny, gdzie miejsce renty pieniężnej i „faktycznie wolnych“ chłopów zajmuje na ogół renta naturalna i przede wszystkim także pańszczyzna, renta odrobkowa pod postacią „drugiego poddaństwa“.

Ostateczny kryzys feudalizmu wkroczył w nową fazę końcową. W miejsce rozkładu polegającego na rozwiązaniu stosunków feudalnych następuje rozkład pod postacią letargu. Ustrój ulega pospiesznemu skostnieniu.

Na tym etapie dochodzi do szybkiego zubożenia mas pracujących. Idzie tu oczywiście o najbardziej złą dla ludzkości formę zubożenia.

Również w najlepszym okresie społeczeństwa klasowego postęp okupują krew i łzy pracujących; nawet w najbardziej postępowym okresie społeczeństwa klasowego wzrasta nędza mas pracujących czy to przez zmuszenie do niewolnictwa coraz większej liczby wolnych barbarzyńców, przez przekształcenie wolnych chłopów w poddanych czy niewolnych, czy też przez sprowadzenie na klasę robotniczą nędzy rewolucji przemysłowej.

W okresie po wojnach chłopskich widzimy wzrastającą nędzę w umierającym ustroju, który wprowadzie obiektywnie przez własną zgniliznę przyczynia się do samounicestwienia, nie posiada jednak ani cienia owego rysu postępowego, jaki np. w okresie rewolucji przemysłowej w Anglii dał tysiącom możliwość przejścia do klasy panującej, a milionom, mimo ich nędzy, chociaż iluzję możliwości lepszego życia.

Nadzieję na poprawę warunków życiowych miał przecież tylko oszukiwany stale rozbójnik i morderca, czy to jako żołdak najemny w licznych wojnach, które prowadzono w Niemczech, czy to jako włóczęga.

Taką postać przyjmował upadek feudalizmu w okresie między wojną chłopską a trzydziestoletnią. Wojna trzydziestoletnia stanowiła tylko *fortissimo* odegrane przez historię, powiększyła ona upadek otwierając liczne otchłanie — przy czym jednak ilość nie mogła już przemienić się w nową jakość.

## 7. DRUGIE PODDAŃSTWO

Drugie poddaństwo, najsilniejszy wyraz ogólnej refeudalizacji stanowiło najwyraźniejszą formę pewnego zjawiska w rolnictwie, które objęło cały kontynent europejski. O refeudalizacji możemy mówić również i we Francji<sup>26</sup>, a także w Czechach, na Węgrzech i w innych krajach. Właśnie na wsi prawie wszędzie mocniej związane były feudalne. Drugie poddaństwo stanowi tylko formę refeudalizacji, która w przeciwieństwie do łagodniejszego „półpoddania“ we Francji (Marks) i w częściach Niemiec południowo-zachodnich prowadziła do „niewolnictwa poddańczego“ (Lenin) na wschód od Łaby.

<sup>26</sup> Por. t. I mojej pracy *Geschichte der Lage der Arbeiter in Frankreich*, Berlin 1955.

Bez względnego umocnienia feudalizmu na wsi nie udałoby się panom feudalnym nigdy zahamować tak dalece elementów kapitalistycznych w XVII wieku (w Niemczech już od drugiej połowy XVI wieku), jak to miało miejsce. Proces refeudalizacyjny na wsi, którego najwyraźniejszą i najbrutalniejszą formę stanowi drugie poddaństwo, ma swe uzasadnienie z jednej strony w większym rozpowszechnieniu gospodarki towarowo-pieniężnej w XV i XVI wieku, z drugiej strony w słabości produkcji burżuazyjnej i pozycji burżuazji.

Feudalna produkcja pracuje przede wszystkim dla potrzeb konsumpcyjnych. Dlatego też „nadkonsumpcja“ (Marks) cechuje ostateczny kryzys feudalizmu. Nie oznacza to, że w okresie feudalizmu nie ma również rozszerzonej reprodukcji, ale nie jest ona charakterystyczna ani absolutnie konieczna dla tego ustroju społecznego.

Jest oczywiste, że zwiększenie produkcji towarowej stwarzało możliwości odpowiedniego wzrostu spożycia. Panującej klasie feudalnej potrzebne były wzrastające dochody z rent, aby finansować to wzrastające spożycie. Dochody te można było uzyskać jedynie przez zwiększone obciążenia chłopów. Obciążenia zaś dokonano głównie przez wskrzeszenie starych praw feudalnych oraz rozszerzenie istniejących, tudzież przez wprowadzenie bezpośrednich posług osobistych (pańszczyzny). Rozpoczęła się ona w Niemczech w XV wieku<sup>27</sup>.

Wszędzie, gdzie wytworzyła się władza centralna, czy to narodowa jak we Francji, czy też jej zniekształcone zjawisko w Niemczech, wykorzystano ją dodatkowo dla poboru rent.

Wraz ze wzrastającą nadkonsumpcją rozwinęła się walka o zapewnienie renty maksymalnej (renta m a k s y m a l n a odpowiada n a d k o n s u m p c j i).

Pańszczyzna (na wschód od Łaby) i renta naturalna (cały kontynent) stanowiły przede wszystkim formy pobierania produktu dodatkowego zarówno z tradycyjnych, jak i z „technicznych“ względów. Engels pisze o Prusach: „Ale z chłopą, jego poddanego, nie można było wycisnąć żadnych pieniędzy, a na razie tylko pracę i produkty rolne, lecz i tych przynosiły gospodarstwa chłopskie, uprawiane w jak najcięższych warunkach, tylko minimum ponad najędzniejsze utrzymanie pracujących posiadaczy“<sup>28</sup>.

Te formy wyzysku prowadziły do regresu gospodarki pieniężnej, do jej wyparcia na wielkich terytoriach przez gospodarkę naturalną. Na obieg na wsi składały się coraz bardziej — co się tyczy chłopów — danina w naturze na rzecz pana feudalnego oraz drobna sprzedaż na rynku lokalnym w celu uzyskania pieniędzy na centralnie nakładane podatki. A więc i tu silny proces refeudalizacyjny.

Panowie feudalni przeciwnie, coraz ściślej łączyli się z kręgiem gospodarki towarowej i przyczyniali się do rozszerzenia gospodarki pieniężnej w nielicznych najważniejszych „miastach przemysłowych“ oraz na rynku światowym. Można nawet powiedzieć, że w tych częściach Niemiec, w któ-

<sup>27</sup> Por. np. badania radzieckiego historyka M. M. S m i r i n a.

<sup>28</sup> F. E n g e l s, *Zur Geschichte der preussischen Bauern*, M a r x, E n g e l s L e n i n, S t a l i n, *Zur deutschen Geschichte* t. I, s. 570.

rych refeudalizacja przejawiała się najwyraźniej, panowie feudalni włączyli się najściślej w gospodarkę pieniężną i na odwrót: im ściślej włącznie do gospodarki pieniężnej, tym ostrzejsze i brutalniejsze jest drugie poddaństwo. Pruscy junkrzy zostali wybitnymi eksporterami zboża i sprzedawali (np. na Śląsku) również wyroby tekstylne swoich poddanych krajowym i zagranicznym agentom handlowym.

Idzie tu jednak o czysto feudalną gospodarkę pieniężną. Pieniądze zużywano częściowo na potrzeby konsumpcyjne, częściowo dla zakupu posiadłości ziemskich, częściowo magazynowano je jako skarb.

Widzimy więc, że wprowadzenie drugiego poddaństwa (i w ogóle fala refeudalizacyjna, która przeszła przez kontynent europejski) miało za przesłankę istnienie gospodarki towarowo-pieniężnej znacznych rozmiarów oraz że ułatwiało ono gospodarkę pieniężną nawet w dziedzinie cząstkowej „gospodarki pieniężnej“ panów feudalnych, ograniczając równocześnie przez zwiększony wyzysk chłopów gospodarkę pieniężną w rolnictwie, w obrębie terytorium znajdującego się pod władzą danego pana feudalnego. To ograniczenie gospodarki towarowo-pieniężnej przyczyniło się do zahamowania, a nawet wyparcia prekapitalistycznych i kapitalistycznych elementów na wsi, w czasie kiedy odwrotnie, rozszerzenie gospodarki pieniężnej przez dokonywany przez panów feudalnych zakup i sprzedaż towarów służyło feudalizmowi.

Te formy wyzysku prowadziły do regresu gospodarki pieniężnej, do jej odsunięcia na wielkich terytoriach przez gospodarkę naturalną. Cykulacja na wsi w coraz większym stopniu składała się z danin w naturze na rzecz pana feudalnego oraz drobnej sprzedaży własnych produktów na rynku lokalnym w celu uzyskania pieniędzy na centralnie nałożone podatki.

(Stąd też byłoby błędem, gdybyśmy doszukiwali się w gospodarce w majątnościach wiejskich we wschodnich Niemczech jakichkolwiek elementów kapitalistycznych, nie ulega jednak oczywiście wątpliwości, że z chwilą gdy burżuazja zawiodła jako przywódca ludu w latach 1806/15, gospodarka w majątnościach ziemskich stwarzała dogodny punkt wyjścia dla wkroczenia na „pruską drogę“ rozwoju kapitalizmu w rolnictwie).

Warunki drugiego poddaństwa na wschodzie i półpoddaństwa na zachodzie i południowym zachodzie Niemiec uciskały siły wytwórcze jak dławiący ciężar, grożący zaduszeniem. W istocie nastąpił w czasie drugiego poddaństwa regres sił wytwórczych, produkcja rolnicza, zwłaszcza również wyniki hodowli obniżyły się absolutnie. Posługując się postępowym zjawiskiem rozszerzonej w XV i XVI wieku gospodarki towarowo-pieniężnej panowie feudalni przekształcili ją w środek dla tłumienia postępu, dla zahamowania, a nawet zniszczenia sił wytwórczych.

Należy wymienić jeszcze inny czynnik, który ukazuje dławiący charakter owego ciężaru, jak i ideologiczne zabagnienie pod uciskiem drugiego poddaństwa: „Uprawiano rolę w sposób nie równający się ani parcelacji, ani wysokiej kulturze [rolnej], a nie stwarzający nigdy, mimo trwającego poddaństwa i pańszczyzny chłopów, bodźca do [ich] wyzwolenia, zarówno dlatego, że ten sposób gospodarowania sam nie zezwalał na wytworzenie się aktywnie rewolucyjnej klasy, jak i dlatego, że przy jej boku nie

stała rewolucyjna burżuazja stanowiąca odpowiednik takiej klasy chłopskiej“<sup>29</sup>.

Oznacza to, że drugie poddaństwo jest produktem końcowego kryzysu feudalizmu, nie tylko uwidaczniającym kryzys, lecz będącym poniekąd symbolem ucisku sił wytwórczych. Drugie poddaństwo posiada i tę właściwość, że przyczynia się pod każdym względem do utrwalenia kryzysu, doprowadzając chłopów, klasę decydującą w rewolucji burżuazyjnej kierowanej przez burżuazję, tak dalece, jak to tylko możliwe, do całkowitej degradacji moralnej, dławiąc płomień walki klasowej przez zamienienie chłopów w nędzne bydło robocze w warunkach największego zaostrenia przeciwieństw społecznych.

#### 8. OSTATNI ETAP KRYZYSU FEUDALIZMU

Marks i Engels podkreślają kilkakrotnie upadek przemysłu niemieckiego od czasu wojen chłopskich. W swych „Notizen über Deutschland“ zauważa Engels: „Niemcy, skoro tylko zostały skazane na bierność i regres w dziedzinie przemysłu, musiały być w większym stopniu narażone na wpływy koniunktury politycznej, niż przemysłowo aktywne i bardziej postępowe kraje“<sup>30</sup>. Marks natomiast charakteryzuje rozwój następująco, wykraczając przy tym poza okres wojny trzydziestoletniej: „Zagłada drobnomieszczańskich wolnych miast niemieckich, zniszczenie stanu rycerskiego, klęska chłopów — wynikające stąd władztwo terytorialne książąt — upadek opartych całkowicie na warunkach średniowiecznych niemieckiego przemysłu i niemieckiego handlu właśnie w okresie, kiedy otwiera się nowożytny rynek światowy i pojawia się wielka manufaktura — wydłużenie i stan barbarzyństwa, który pozostawiła po sobie wojna trzydziestoletnia — charakter podnoszących się znowu narodowych gałęzi przemysłu, jak drobny przemysł lniany, którym odpowiadały patriarchalne warunki i stosunki — charakter artykułów eksportowych, należących przeważnie do dziedziny rolnictwa i dlatego mnożących niemal wyłącznie materialne źródła bytowe szlachty, a stąd jej względną potęgę wobec mieszczan — słaba pozycja Niemiec na rynku światowym w ogólności, przez co subsydia płacone książętom przez obcych stały się głównym źródłem dochodu narodowego, wynikająca stąd zależność mieszczan od dworu itd., wszystkie te stosunki, w których wykształciła się postać społeczeństwa niemieckiego i odpowiadająca jej organizacja polityczna...“<sup>31</sup>.

Szczytowy punkt rozpadu stanowi wojna trzydziestoletnia. W końcowym ustępie „Wojny chłopskiej“ stwierdza Engels: „Zwłaszcza wojna trzydziestoletnia zniszczyła przeważną część istniejących w rolnictwie sił wytwórczych i przez to oraz przez jednoczesne zniszczenie wielu miast wtrąciła chłopów, plebejuszy i zrujnowanych mieszczan na długi czas w otchłań łące irlandzkiej nędzy w jej najgorszej postaci“<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> K. M a r x, F. E n g e l s, *Die deutsche Entwicklung seit der Revolution*; M a r x, E n g e l s, L e n i n, S t a l i n, *Zur deutschen Geschichte* t. I, s. 519.

<sup>30</sup> M a r x, E n g e l s, L e n i n, S t a l i n, *Zur deutschen Geschichte* t. I, s. 564.

<sup>31</sup> K. M a r x, *Über die absolute Monarchie*; M a r x, E n g e l s, L e n i n, S t a l i n, *Zur deutschen Geschichte* t. I, s. 581.

<sup>32</sup> F. E n g e l s, *Wojna chłopska w Niemczech*, s. 120.

Wojna trzydziestoletnia spowodowała, jak już podkreśliliśmy, ogromną ilościową zmianę sytuacji. Nędza doszła do ostatnich granic a kapitalistyczne elementy społeczeństwa, które w 1525 r. stworzyły historyczne warunki dla ataku burżuazji na feudalizm i od tej pory utraciły znaczną część swojej siły, zostały w poważnym stopniu zniszczone. Proces refeudalizacji osiągnął swój punkt szczytowy.

W latach po zawarciu pokoju można mówić w ogóle tylko o nędznej wegetacji gospodarczej. Ponowny rozwój sił wytwórczych czyni bardzo wolne postępy. Zapewne dopiero z końcem XVII wieku osiągnięto znowu stan produkcji z początku tego stulecia.

Stan ten jest wszakże odmienny. Nastąpiła zmiana jakościowa, znaczna przemiana w rozwoju w porównaniu z latami 1550 do 1650. Przemiana ta trwała nadal w XVIII wieku.

Przejawia się ona zastojem specyficznie feudalnych gałęzi gospodarki, w czasie kiedy spoglądające, że tak powiemy, w przyszłość, zyskały na znaczeniu.

Rolnictwo i rzemiosło nie osiągnęły na ogół przed rewolucją francuską stanu technicznego z okresu przed wojną trzydziestoletnią, a tym bardziej nie osiągnęły stanu z okresu wojny chłopskiej. W swym konspekcie z pracy G. von G ü l i c h a „Geschichtliche Darstellung des Handels, der Gewerbe und des Ackerbaus der bedeutendsten handeltreibenden Staaten unserer Zeit“ pisze Engels: „R o l n i c t w o. Jeszcze bardziej jak rzemiosło zrujnowane przez wojnę trzydziestoletnią, odzyskiwało [rolnictwo] dawny stan o wiele wolniej, zwłaszcza z powodu wojen, konskrypcji, pomorów bydła, epidemii i podatków, które ciążyły przeważnie jako podatki gruntowe na chłopach, [przy czym] szlachta była od podatków zwolniona, a miasta często za ubogie. Chłopi [byli] poza tym wykluczeni od udziału w obradach stanów, a więc [od wpływu na] repartycję [podatków]; do tego [dochodziły] dziesięciny uiszczane w naturze i inne daniny naturalne, tak że w Dolnych Niemczech jedna trzecia pól pozostała przeważnie nieuprawna, zwłaszcza z powodu braku nawozu. Również wyższe ceny na produkty rolne nie przyczyniły się do podniesienia gospodarki chłopskiej, ciężary wzrosły bowiem proporcjonalnie, tak że wzbogaciła się tylko szlachta. Majątki szlacheckie jednak były przy pomocy świadczeń chłopów źle uprawne, i często zadłużone, wobec tego że właściciele nie troszczyli się o nie i mieszkali w stolicy i w Paryżu“<sup>33</sup>.

Podobnie jak w rolnictwie przedstawiała się sprawa rzemiosła, którego produkcja nie tylko pod względem ilości, ale i jakości całkowicie podupadła. Dobrą charakterystykę daje Engels w tymże konspekcie w swej notatce o Norymberdze, która z początkiem XVI wieku osiągnęła zapewne punkt szczytowy niemieckiej produkcji rzemieślniczej: „Jeszcze bardziej N o r y m b e r g a — w 1580 r. [liczyła] 60 000 mieszkańców, w 1780 r. zaledwie 30 000. Anglicy, a zwłaszcza Francuzi wyrabiali produkty norymberskie lepiej i taniej, zastępując rzemiosło norymberskie manufakturą. Na końcu [wytwarzano] w Norymberdze tylko jeszcze drobne wyroby drewniane, metalowe i kościane, zwłaszcza m ł y n k i d o k a w y.

<sup>33</sup> M a r x, E n g e l s, L e n i n, S t a l i n, *Zur deutschen Geschichte* t. I, s. 525 n.

Rzemiosło w miastach frankońskich nie podniosło się już również i w innych dziedzinach<sup>34</sup>.

Typowe jest także, że nie odznaczający się doprawdy zamiłowaniem do kultury elektorzy brandenburscy i królowie pruscy między 1650 a 1740 r. po prostu nie mogli dojść do ładu z rzemiosłem krajowym i skoro pragnęli nabyć coś poza najprymitywniejszymi przedmiotami codziennego użytku, kupowali to za granicą albo sprowadzali zagranicznych wytwórców do Brandenburgii i Prus.

W czasie jednak kiedy rolnictwo i rzemiosło cechowe jako twierdze feudalnych gałęzi produkcji zatrzymały się w rozwoju, silniej rozwijał się nakład i manufaktura, jako prekapitalistyczne względnie już kapitalistyczne formy produkcji — w znacznym stopniu dzięki sprowadzeniu pracowników zagranicznych. W związku z tym bardzo ważna jest następująca uwaga w wymienionym już konspekcie Engelsa, zwłaszcza ze względu na jego podkreślenia: „Bardzo dodatnie skutki miała imigracja francuskich protestantów po r. 1685. [Przyczyniła się ona do] wprowadzenia wyrobu jedwabi, [produkcji] tkanin złotych i srebrnych, kapeluszy, rękawiczek, szkła, porcelany itd. Jednakże osiedlili się oni przeważnie tylko w miastach stołecznych lub na wsi. Przy tym przynieśli oni z sobą produkcję na sposób fabryczny, która [opłaciła się lepiej] w porównaniu z niemiecką produkcją rzemieślniczą, oraz przyczynili się przez to do późniejszej przeważy przemyśle Niemiec północnych<sup>35</sup>.”

Manufaktury nie wyrastały jednak, aby torować gwałtownie drogę rozwojowi kapitalistycznemu. Część z nich była, że tak powiem, „absolutystycznie-feudalna“ i opierała się na pracy przymusowej w „domach poprawy i przedziałniach“. Część z nich dostosowana była doborom produkcji i zbytem wyłącznie do społeczeństwa feudalnego; były to manufaktury luksusowe. Część, jedyna, która kwitła w Berlinie, nastawiona była wyłącznie na produkcję dla wojska. Tylko drobna część, przede wszystkim manufaktura saska, była w znaczniejszym stopniu prowadzona na sposób kapitalistyczny. Co się tyczy szczególnie rozproszonych manufaktur i nakładu, to wytwarzały one wprawdzie częstokroć tani towar masowy, który jednak z uwagi na niedostateczny rozwój rynku wewnętrznego (w znacznej mierze z powodu rozdrobnienia narodowego i jeszcze większego rozbicia celnego — Engels notuje w swym konspekcie „około 1730 r. znajdowały się na Łabie od Pirny aż do Lipska 32 komory celne“) przeznaczony był na eksport.

Wraz z naporem rewolucyjnych armii francuskich, przede wszystkim wraz z rewolucjami z góry i z zewnątrz (przez okupację francuską) w Prusach i innych krajach niemieckich kończy się kryzys feudalizmu w Niemczech.

Długo jeszcze panują w wielu dziedzinach „stosunki feudalne“ aż daleko w głąb XIX wieku, zwłaszcza jeszcze w nadbudowie, ale nie chodzi tu o większe lub mniejsze zahamowania na drodze rozwoju kapitalistycz-

<sup>34</sup> M a r x, E n g e l s, L e n i n, S t a l i n, *Zur deutschen Geschichte* t. I, s. 530.

<sup>35</sup> Tamże, s. 525.

nego, który od początku XIX wieku postępuje zwycięsko naprzód. Po potężnym ciosie zadany przez armie francuskie ze skostniałego feudalnego ustroju społecznego wyłania się w Niemczech kapitalizm.

### 9. WNIOSKI

Możemy rozróżnić trzy etapy rozwoju kryzysu (w znaczeniu kryzysu końcowego) feudalizmu w Niemczech:

1. Etap, który rozpoczyna się około połowy XV wieku, może już nieco wcześniej, a który kończy się wraz z wojną chłopską lub niewiele później — przy czym wojna chłopską, niezależnie od tego, kiedy zakończymy ten etap, zadała mu ostateczny cios. Etap ten charakteryzuje żywy wzrost elementów kapitalistycznych w społeczeństwie feudalnym, rozsadzany przez gospodarkę towarową oraz względną jeszcze wolność chłopów (objętych do pewnego stopnia gospodarką pieniężną).

2. Etap, który rozpoczyna się najpóźniej około połowy XVI wieku, a który kończy się wraz z wojną trzydziestoletnią oraz z latami najstraszliwszej agonii, które po niej następują. Etap ten charakteryzuje proces refeudalizacji, którego najostrejszym wyrazem jest pełne wykształcenie się drugiego poddaństwa na wschodzie Niemiec, a którego najzłubniejszym skutkiem jest wyparcie i częściowe zniszczenie elementów kapitalistycznych w bazie (oraz odpowiednio do tego w nadbudowie).

3. Etap po wojnie trzydziestoletniej, który kończy się wraz z okupacją Niemiec przez rewolucyjne armie francuskie. Etap ten charakteryzuje nowy, jakkolwiek niezbyt silny wzrost elementów kapitalistycznych w łonie feudalnego społeczeństwa. Połączenie śmiertelnego znużenia i terrorystycznego ucisku feudalizmu uniemożliwia rozwój kwitnących w sposób tak naturalny kapitalistycznych stosunków produkcji, jakie obserwujemy w XV i na początku XVI wieku. Ale żadna siła feudalizmu nie może już powstrzymać tego rozwoju. Stworzone zostają warunki dla nowej formacji społecznej, kapitalistyczne społeczeństwo dojrzewa w łonie społeczeństwa feudalnego.

# ИСТОРИЧЕСКОЕ ОБОЗРЕНИЕ

Издаваемое Обществом Любителей Истории в Варшаве

XLVI № 3 1955

Резюме

Ю р г е н К у ч и н с к и

## КРИЗИС ФЕОДАЛИЗМА В ГЕРМАНИИ

1. Начало конечного кризиса феодализма в Германии в XV столетии знаменует:

- а) значительное усуглубление противоречия между феодальными производственными отношениями и состоянием производительных сил,
- б) рост элементов капиталистических производственных отношений пришедших в непримиримое противоречие с феодальными производственными отношениями.

2. Уже в свой начальный период конечный кризис феодализма привёл к имеющей исключительно веское значение классовой борьбе достигнувшей своего высшего подъёма в первом акте буржуазной революции, в Великой Крестьянской Войне 1525 г.

3. Буржуазия (капиталистическое бюргерство) в 1525 г. была достаточно сильна чтобы мог совершиться первый акт буржуазной революции, однако же еще слишком слаба, чтобы взять на себя руководство крестьянами в этой революции и завершить её таким образом победоносно.

4. После подавления Крестьянской войны в историческом развитии Германии произошёл „гигантский скачек назад” (Ленин). Развитие капитализма было не только заторможено, но даже во многом феодализм победоносно противостоял ему.

Так называемое „второе издание крепостничества” наложило тяжелый отпечаток на все хозяйственное развитие страны. Выступая в этой или более смягченной форме (Франция) данное явление было присуще всей тогдашней Европе.

5. Тридцатилетняя война явилась количественным пределом той качественной перемены, которая произошла в развитии страны после 1525 г.

6. Если первый период конечного кризиса феодализма (приблизительно с середины XV в. до Крестьянской войны или же половины XVI столетия) характеризуется оживленным развитием капиталистических ростков,

если второй период конечного кризиса феодализма закончившийся Тридцатилетней войной и ужасающей агонией последующих лет, характеризует процесс рефеодализации и завершение всеобщего закрепощения крестьянства („второго издания крепостничества”),

то третий период конечного кризиса феодализма завершившийся занятием Германии революционными французскими войсками и реформами начала XIX в. характеризуется вялым, но непреодолимым повторным ростом капиталистических элементов в недрах смертельно ослабшего, паразитарного феодального общества.



## REVUE HISTORIQUE

Publiée par la Société d'Histoire à Varsovie  
XLVI N° 3 — 1955

### R é s u m é s

J ü r g e n K u c z y Ń s k i

#### LA CRISE DU FÉODALISME EN ALLEMAGNE

1. La crise finale du féodalisme commença en Allemagne au XV-ième siècle.
  - a) par une aggravation de l'antagonisme entre les rapports de production et le caractère des forces productives,
  - b) par le déclanchement des rapports de production capitalistes profondément antagonistes aux rapports de production féodaux.

2. La crise finale mena dès son commencement à des luttes de classe d'une importance extraordinaire dont le point culminant fut le premier acte de la révolution bourgeoise, la révolution des paysans allemands en 1525.

3. En 1525 la bourgeoisie était assez forte pour permettre que ce premier acte se déroulât, mais elle était encore trop faible pour diriger les paysans pendant cette révolution et pour assurer ainsi sa victoire.

4. Après la révolution des paysans l'histoire de l'Allemagne fit des „pas de géant en arrière" (Lénine). Le développement du capitalisme fut non seulement entravé, mais souvent le féodalisme s'opposa victorieusement au capitalisme. La seconde servitude domina tout le développement économique. Elle apparaît sous la même forme ou moins prononcée (en France) sur tout le continent européen.

5. La guerre de trente ans fut le tournant quantitatif qui causa un changement qualitatif du développement après 1525.

6. La première étape de la crise finale du féodalisme qui commença vers la moitié du XV-ième siècle et dura jusqu'à la révolution des paysans ou jusqu'à la moitié du XVI-ième siècle est caractérisée par l'accroissement des forces capitalistes;

la seconde étape de la crise du féodalisme, qui se termina par la guerre de trente ans et les années d'agonie qui la suivirent, est caractérisée par le processus de reprise de la féodalisation et l'entier développement de la seconde servitude;

la troisième étape de la crise finale du féodalisme, qui se termina par l'occupation de l'Allemagne par les armées révolutionnaires françaises et par les mesures de réforme entreprises au début du XIX-ième siècle est caractérisée par un accroissement nouveau, lent mais inéluctable des éléments capitalistes au sein du corps féodal, parasite et agonisant.